

Cierpienie i opieranie się. Potem, w finale, podwójna radość podpisana przez Florenziego i Dzeko. Roma, po zakończeniu trudnego wieczoru, zdobyła trzy cenne punkty, które utrzymują ją w walce o awans do najbliższej Ligi Mistrzów. Wczorajszy mecz jest piątym z kolei w domowym w lidze bez porażki z Juventusem, który nie pokonał Giallorossich na Olimpico od 11 maja 2014 roku: 0-1 po голу Osvaldo.

Roma, potwierdzając dobry trend domowy, zaliczyła 15 zwycięstwo na 23 ogółem rozegrane domowe mecze sezonu, z 55 strzelonymi golami (bramka co 38 minut) i 28 straconymi. Bramka Giallorossich na własnym stadionie pozostała nienaruszona po raz trzeci z rzędu: to seria, której w lidze nie było od sezonu 2014/2015 z Rudim Garcią (w tamtym czasie było nawet 6 kolejnych spotkań bez straty gola). Ostatni stracony gol u siebie zaliczyli Giallorossi 4 kwietnia, strzelcem był Gerson dla Fiorentiny. Od tej pory na Olimpico zespół nie stracił bramki przez 309 minut. Ogółem od przybycia Ranieriego zespół wyraźnie poprawił wydajność defensywną, tracąc średnio gola co 81 minut (11 w 10 meczach) i zaliczając 4 czyste konta (40%). Z Di Francesco, w 26 poprzednich meczach, Roma została ukąszona 36 razy (gol co 65 minut) z tylko 5 spotkaniami bez straty gola (19%).

Alessandro Florenzi strzelił wczoraj gola, ciesząc się nim pod Curva Sud. Gracz z Vitinii z 3 trafieniami w sezonie dołączył do Lorenzo Pellegriniego. Dwa poprzednie gole zdobył w 2018 roku, z Atalantą (3-3, 27 sierpnia) i Fiorentiną (1-1, 3 listopada). Najlepszym wynikiem Alessandro w Romie pozostaje ten z sezonu 2015/2016: 8 bramek ogółem w lidze i pucharach. Edin Dzeko osiągnął z kolei 87 bramek w Romie, wyrównując wynik Abela Balbo w klasyfikacji wszech czasów. Bośniak zdobył w sezonie 14 goli, w tym 9 w Serie A. Poprawił jednak wynik ze swojego pierwszego rozczarującego sezonu we Włoszech: 8 bramek w Serie A, 10 ogółem. Ostatnie trafienie Edina z Juventusem pochodziło z 30 sierpnia 2015 roku i był to jego pierwszy gola w barwach Romy.

Autor: abruzzo